№ 172. Piątek 27. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 26. lipca. Dzisiejsza „Wiener Abendpost" zawiera obwieszczenie, podług którego dla bezpieczeństwa armii i utrzymania publicznego spokoju i porządku w Niższej Austryi będą ustawy ku ochronie osobistej wolności i prawa domowego zawieszone, a zaprowadzone zostaną rządy wojskowe. „Wiener Abendpost oświadcza, że rząd cesarski musi ludności Niższej Austryi a osobliwie Wiednia oddać sprawiedliwość, iż nie jej zachowanie się wywołało zarządzenie stanu wyjątkowego. Uczucie patryotyczne, pełna poświęcenia wierność dla Monarchy i domu cesarskiego, i szczery udział w losach państwa zostały stwierdzone także i w tych groźnych czasach. Rząd pokładał i pokłada także nadal zupełne zaufanie swoje w lojalnem uczuciu Wiednia. Powodem tego rozporządzenia jest nagromadzenie licznych żywiołów nieprzyjacielskich. Rząd cesarski spodziewa się niezawodnej i lojalnej pomocy ze strony ludności Niższej Austryi i Wiednia.

*) Jego Excelencya minister stanu do Jego Excel. c. k. Namiestnika we Lwowie.

Wiedeń, 26. lipca. C. k. komenda wojskowa w Tyrolu donosi: Trydent, 25. lipca. Po kilku mniejszych potyczkach między Civezzano i Pergine uderzył nieprzyjaciel dziś po południu w przeważającej sile na nasze prawe skrzydło stojące w Val Sorda pod komendą kapitana Cramolini batalionu strzelców „Kaiser-Jäger". W walce zaciętej stracił nieprzyjaciel jedną chorągiew pułkową, 50 jeńców, 80 poległych, znaczną liczbę rannych, i opuścił pole bitwy umykając spiesznie w kierunku Vigolo. W skutek tego odwrotu cofnęło się także prawe skrzydło nieprzyjacielskie stojące pod Pergine. Kompania ochotnicza celnych strzelców z okręgu Inspruk-Sonnenberg i kompania strzelców krajowych z okręgu Zell-Fügner brały zaszczytny udział w walce. Kapitan Zimetter, dowódzca pierwszej z tych kompanii został ranny. Dowódzca wojsk nieprzyjacielskich jenerał-lejtnant Medici uwiadomił mnie o zawartem zawieszeniu broni, dla uniknienia dalszego rozlewu krwi. W skutek tego kroki nieprzyjacielskie ustały.

*) Podane do wiadomości w wczorajszym osobnym dodatku.

Telegram.

(Odebrany po zamknięciu dziennika.)

Wiedeń, 27. lipca. Pierwszy jenerał-adjutant armii do c. k. jeneralnej komendy we Lwowie: Do dnia 2. sierpnia r. b. przydłużono wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Potem nastąpi czterotygodniowe zawieszenie broni.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

P. Mikołaj *Ustyanowicz* nauczyciel gimnazyalny w Przemyślu 5 zł. i p. Klemens *Sienkiewicz* nauczyciel gimnazyalny w Przemyślu 3 zł., pp. urzędnicy Brzeżańskiej władzy obwodowej, urzędów powiatowego i podatkowego, kasy zbiorowej tudzież nauczyciele tamtejszego gimnazyum i szkoły normalnej, nakoniec przełożony powiatu budowy dróg p. Karol *Mayer* i pocztmistrz p. Wincenty *Jasiński*, razem 102 zł., pp. urzędnicy powiatowi w Drohobyczy 29 zł. 50 c., komiteta patryotyczne w *Grzymałowie* izraelicki 200 zł, chrześciański 9 zł., ks. Ignacy *Halke* gr. k. dziekan w Dubkowcach 2 zł., ks. Julian *Hankiewicz* gr. k. proboszcz w Krasnem 2 zł., ks. Jan *Ławrowski* gr. k. proboszcz w Odrzechowie 5 zł., mieszkańcy *Kossowa* 32 zł., *Pistynia* 7 zł., zarząd salin w Kossowie 20 zł., urząd sprzedaży soli w Kossowie 11 zł., p. Stanisław *Jakubowicz* c. k. komisarz obwodowy 10 zł., urzędnicy i słudzy c. k. urzędów powiatowego i podatkowego w Krakowcu 30 zł. 50 c., p. Jan *Langner* pensyonowany nauczyciel gimnazyalny 10 zł., pani Anna *Günsberg* właścicielka realności w Starych Brodach 20 zł., urzędnicy powiatowi w Gorlicach 32 zł., urząd powiatowy w Bolechowie i tamtejszy komitet patryotyczny razem 138 zł. 10 c. i obligacyę indemnizacyjną na 50 zł., c. k. radzca dworu i starosta obwodowy w Przemyślu p. *Neusser* obligacyę długu państwa z 30. września 1851 Nr. 19.628 na 100 zł., gmina miasta Brzezan ofiarowała na rzecz pułku Krakusów ochotników 100 zł. i na cele wojenne także 100 zł.

Gminy powiatu przemyskiego: *Krasice* 6 zł., *Tarnawce* 13 zł., *Krzeczkowa* 9 zł., *Ruszelczyce* 6 zł., Wola *Krzywiecka* 8 zł., *Nienadowa* 14 zł. 57 c., *Średnia* 6 zł., *Bachów* 10 zł., *Skopów* 6 zł., *Bełwin* 5 zł., *Korytniki* 15 zł., *Ostrów* 15 zł., *Rokszyce* 8 zł., *Kruhel wielki* 4 zł. 20 c., *Ujkowice* 12 zł. 40 c., *Olszany* 10 zł., *Maćkowice* 12 zł., tudzież Mojżesz *Spitz* dzierzawca propinacyi w Babicach 2 zł., razem 162 zł. 17 c. W c. k. urzędzie powiatowym w *Kamionce* złożone zostały następujące dary w gotowiźnie: adjunkt powiatowy p. Michał *Hofmokl* 5 zł., Mojżesz *Peczenik* dzierzawca propinacyi 25 zł., Hersch *Witlin* 5 zł., Dawid *Pastel* 10 zł., Wolf *Witlin* 10 zł., Marek *Stolzberg* 5 zł., Samuel *Niemand* 5 zł., Taube *Schummer* 10 zł. tudzież 42 łokci płótna, Hersch *Lewin* 10 zł., Elkune *Neubauer* przełożony gminy izraelickiej 5 zł., Abraham *Fischbein* 2 zł., dzierzawcy propinacyi w Kamionce 20 zł., Benjamin *Kohl* 5 zł., Chaim *Sauermann* 3 zł., Jakób Leib *Łapajowker* 3 zł., Hersch *Aker* właściciel Sokołowa 100 zł., razem 223 zł.; nadto ofiarowano 144 sz., 42 sz. i 196 sz. rozmaitych bandaży, 612 kompresów, 7 ℔ szarpi, 80 ℔ krótkich szarpi, 42 koszul i 3 ℔ płatków na plastry. Mieszkańcy Brodów złożyli dalszy datek dobrowolny w sumie 606 zł. w. a. a mianowicie: Majer *Kallir* 100 zł., Leon *Ostersetzer* 30 zł., bracia *Kapelusz* 20 zł., Józef *Simon* 5 zł., Alfred *Hausner* 50 zł., Franciszek *Schnell* 30 zł., Lazar *Kallir* i synowie 15 zł., Manes *Margulies* 5 zł., Jakób *Aschkenazy* 10 zł., Mendel *Nirenstein* 100 zł., Mojżesz A. *Kallir* 30 zł., W. *Lothringer* et Comp. 40 zł., Bracia *Schapira* 30 zł., Jakób H. *London* 5 zł., Adolf M. *Horowitz* 6 zł., Dr. *Landau* 5 zł., Paweł *Rieger* 20 zł., Jan *Sala* 20 zł., Mojżesz *Münz* 5 zł., zięć *Schapiry* 6 zł., Ewa *Kornfeld* 10 zł., Szymon *Lewin* 10 zł., *Fränkel* i Sp. 3 zł., Aron *Safir* 4 zł., *Schermesser* i Sp. 5 zł., Aron *Liebmann* 3 zł., Sender *Wiliczker* 2 zł., B. *Atlas* 2 zł, Hersch *Keissler* 3 zł., *Bismark* et *Ostersetzer* 3 zł., A. *Ambos* i syn 3 zł., *Fischel* et *Landau* 5 zł., B. A. *Sigal* 15 zł., Dr. Leon *Zucker* 5 zł. Gmina miasta *Niżankowic* ofiarowała 100 zł. przeznaczając połowę na rzecz miejscowego komitetu do pielęgnowania rannych, a połowę na potrzeby państwa. P. Leib *Meyer* dzierzawca Skomoroch, zobowiązał się na czas wojny dawać po 15 zł. miesięcznie na potrzeby państwa.

Czyny te patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej z tym dodatkiem, że wymienione tu dary odesłane już zostały na miejsce przeznaczenia.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 23. lipca 1866.

Według rozporządzenia c. k. komisyi namiestniczej w Krakowie, transporta wołów przeznaczone do zachodnich krajów koronnych, mogą być przesyłane tylko koleją żelazną i to do Podłęża, gdzie ustanowioną została komisya do oglądania bydła, a ztąd udawać się mają na Myślenice, Jordanów, Żywiec do Jabłonki.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21. lipca 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 14. lipca b. r. raczył najmiłościwiej nadać godność radzców tajnych z uwolnieniem od tax feldmarszałkom-porucznikom Janowi baronowi *Meroicic di Madonna del Monte*, komendantowi 7. korpusu armii i Ernestowi *Hartungowi*, komendantowi 9. korpusu armii.

Nadaję Jego kr. Wysokości Księciu *Albertowi* następcy tronu saskiego, walecznemu dowódzcy korpusu armii saskiej sprzymierzonemu z Moją armią, i doświadczonemu z odwagi i waleczności w zaciętych bitwach, krzyż kawalerski Mego orderu wojskowego Maryi Teresy.

Wiedeń, 18. lipca 1866.

Franciszek Józef m. p.

W uznaniu waleczności i męztwa okazanego w bitwie pod Custozzą dn. 24. czerwca 1866 tudzież w poprzednich i następnych

utarczkach, Jego c. k. Apostolska Mość raczył nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną, między innymi także pułkownikowi Maxymilianowi *Rodakowskiemu* z pułku artyleryi barona Stwrtnika Nr. 5.

P. Arnold Otto *Äpli*, radzca rządowy kantonu S. Gallen i członek szwajcarskiej rady federacyjnej, wręczył dn. 14go b. m. c. k. ministrowi cesarskiego domu i spraw zewnętrznych pisma uwierzytelniające go jako nowo-mianowanego pełnomocnika federacyi szwajcarskiej.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Pruski „Staatsanzeiger" podaje straty, jakie wojsko pruskie poniosło w potyczkach pod Nachodem i Skalicami. Pięć kompanii drugiego pułku grenadyerów zachodnio-pruskiego straciły około 330 ludzi, 10 kompanii westfalskiego pułku fizylierów Nr. 37 miały około 400 zabitych i rannych. Spis strat dwóch tylko pułków obejmuje 28 szpalt dziennika.

Urzędowy spis strat, jakie armia bawarska w potyczkach pod Kissingen, Friedrichshall, Hausen, Walderschah i Nudlingen poniosła, wykazuje w poległych 8 oficerów i 69 szeregowców; w rannych 26 oficerów i 374 szeregowców, w nieodszukanych 7 oficerów, 796 szeregowców.

Dalszy spis strat armii bawarskiej wykazuje w potyczce pod Inselborn: poległych dwóch szeregowców, rannych 5 oficerów i 11 szeregowców, nieodszukanych 11 szeregowców; w potyczce pod Rosdorf: poległych 2 ludzi, (z 9. pułku piechoty) ranny 1 oficer i 56 szeregowców, nieodszukanych 30 szeregowców; w potyczce pod Hamelburg: poległych 3 szeregowców (23. pułku kirysyerów) rannych 3 oficerów, 47 szeregowców, nieodszukanych 52 szeregowców.

„Staatsanzeiger für Würtemberg" donosi z Sztutgardy pod dniem 20. lipca, iż połączenie siódmego i ósmego korpusu armii związkowej nastąpiło istotnie dnia 19. b. m. pod Wertheim. Prusacy usiłowali posunąć się pod Marktheidenfeld na drodze z Aschafenburga do Wirchurga, co im się jednak nie udało.

„Wiener Abendpost" podając powyższą wiadomość dodaje, iż takowa potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Według urzędowych doniesień w Cieplicach zostało tylko 600 Prusaków, 600 tamże oczekiwano. Przez Zatec, Schlan i Laun maszerują 1000 ludzi do Pragi, którzy tam już dnia 18go b. m przybyć mają. Obwód Zatecki wolny jest od nieprzyjaciela i wszystkie urzędy są tam w czynności. Pod dniem 19. lipca donoszą, iż w obwodzie Czasłowskim Przybysław, Bobra i Niższe Karłowice wolne są od Prusaków. Z Budweis donoszą, iż nieprzyjaciel wzmacnia się w Pradze, i zdaje się, iż rozpocznie jakieś ruchy wojenne. W Telczach dnia 19go b. m. patrol pruski z 1 oficera i 13 piechurów złożony zabrał różne rekwizycye i cofnął się do Igławy.

Z Pilzna donoszą pod dniem 21go b. m. Nieprzyjaciel obsadził Kolin, Kuttenberg, Czaslau i Jenikau. Przez te miejsca przechodzą dziś znaczne transporta wojska drugiego zaciągu ku Igławie. Nieprzyjaciel rozpisuje znaczne rekwizycye w paszy, koniach i wołach. Leśniczemu w Jenikau zabrano 250 mierzyc owsa. Jak słychać z pewnością, nosi wielu Prusaków uniform austryacki dla zwodzenia naszych forpoczt pod Wiedniem. Nieprzyjaciel ma w ogóle posiadać znaczną ilość austryackich i innych uniformów.

O powtórnem najściu Opawy przez Prusaków, zawiera „Czas" następującą korespondencyę:

Biała d. 24. lipca.

„Presse" z dnia 20. b. m. pisze, że wojsko austryackie zajęło większą część Szląska pruskiego.

Tą razą ktoś grubo zmistyfikował „Prese". My tu najmniejszej o tem nie mamy wiadomości. Dotychczas Austryacy nie opanowali ani piędzi ziemi pruskiej. Stoczyła tylko brygada jenerała Breisacha d. 16. b. m. z Prusakami potyczkę pod Goczałkowicami, o której bliższe mogę podać szczegóły. Brały w niej udział batalion pułku arcyksięcia Józefa, batalion pułku Schmerlinga, szwadron ułanów hr. Grünnego i pół bateryi. Piechotą dowodził pułkownik sztabu Fischer, a artyleryą porucznik Bichler. Za zbliżeniem się konnicy pruskiej padło kilka strzałów działowych, które dzięki ich celności ubiły 70 nieprzyjaciół. Podajemy tę cyfrę jako *minimum*. Z austryackiej strony padło kilku w zabitych i rannych. Poległ 18 letni podporucznik od ułanów Gross, syn zamożnego obywatela Cieszyńskiego. Po tej pomyślnej utarczce wojsko austryackie nad spodziewanie powróciło do Bielska, zwiedziwszy poprzednio Goczałkowice. Powodem nieprzekroczenia granicy mają być miny na wszystkich gościńcach przez Prusaków podłożone.

Po cofnięciu się brygady austryackiej wojsko pruskie d. 22go b. m. znowu zajęło Opawę w sile jednego batalionu. Jako *curiosum* przytaczam, że niektórym żołnierzom i oficerom towarzyszą żony i dzieci. Matki dzieciom wskazują piękne gmachy Opawy, jako ich własność. Namiestnik Szląska p. Merkl urzędujący w Cieszynie ogłosił w tych dniach na prośbę kupców *moratorium*, mocą którego weksle płatne w Opawie i jej okolicy dnia 1go sierpnia b. r. spłacalnemi będą. Wyjątkowe położenie mieszkańców Opawy zasłużyło na ten wzgląd."

Nadzwyczajne i świetne zwycięztwo floty austryackiej pod Lissą sprawiło wszędzie w Austryi najwyższą radość. Wrażenie tego zwycięztwa, które flocie austryackiej wielką przyszłość otwarło, będzie na wojsko nasze silne i trwałe. Flota austryacka liczyła tylko siedm pancerników, z których żaden nie był tak silny, jak ten, co go kontradmirał Tegethof własnym statkiem zajechał i zupełnie zniszczył. Włochy mieli 12 pancerników, mianowicie: „Ré d'Italia" i „Ré di Portogallo" każdy o sile ośmiuset koni, 36 działach i 550 ludzi osady; „Roma" i „Venezia" każdy o sile 900 koni, 36 działach i 550 ludzi osady; „Ancona", „Maria Pia", „Castelfidardo" i „San Martino" każdy o sile 700 koni, 26 działach i 484 ludzi osady; „Principe Carignan". „Messina", „Conte Verde" każda o sile 600 koni, 22 działach i 440 ludzi osady: „Affondatore" o sile 700 koni, 20 działach 300funtowych i 290 ludzi osady. Stosunek floty włoskiej do floty austryackiej był zatem jak 12 do 7. Zwycięztwo nieprzyjaciela tak przeważne siły mającego i tak zupełne, od czasów Nelsona się nie zdarzyło.

Z Florencyi 21. lipca przynosi telegram urzędowy raport włoski o bitwie pod Lissą, który brzmi jak następuje: Kanał Lissa, 20. lipca. Ponieważ eskadra austryacka nie zjawiła się do 18go wieczorem, przeto niektóre z naszych fregat pancernych weszły wczoraj przebojem do portu St. Georges. Gdyśmy następnie przystąpili dziś znowu do wyładowywania wojsk, forpoczty dały znać o ukazaniu się floty nieprzyjacielskiej. Flota włoska stanęła naprzeciw niej i wszczęła się bitwa. Admirał Persano wywiesił swą flagę na okręcie „Affondatore" i rzucił się wśród gradu kul w sam środek eskadry nieprzyjacielskiej. Okręt admiralski stracił pompę i poniósł inne jeszcze szkody. Walka była bardzo zacięta. Straciliśmy okręt pancerny „Re Italia", który wytrzymał na początku bitwy nacisk floty nieprzyjacielskiej. Osada tego statku ocalona została po większej części przez fregatę „Emanuel." Na jednej z łodzi kanonierskich wszczął się pożar: dowódzca i osada nie chcieli atoli jej opuścić i wysadzeni zostali wraz z nią w powietrze, wydając okrzyk: „Niech żyje Król, niech żyją Włochy!" Zresztą żaden inny statek nie został stracony ani też nie dostał się w ręce nieprzyjaciela. Admirał Persano chciał wznowić atak, lecz flota nieprzyjacielska, nie czekając na nasze okręta, cofnęła się ku wyspie Lesina. Nasza flota pozostała w posiadaniu wód, o które walczono. Straty nieprzyjaciela są wielkie.

„Volks- und Schützenzeitung" opisuje szczęśliwe potyczki z ochotnikami włoskimi pod Nicoterą i Garibaldim z dnia 16. b. m. pod Codino, i sądzi z przygotowań, jakie robiono ze strony nieprzyjacielskiej, iż cały korpus Garibaldego w potyczkach tych był angażowany. W przededniu potyczki pisano z granicy piemonckiej:

„Od potyczki z dnia 10go b. m. nie zdarzyło się pod Codino nic nowego. Garibaldyanie osadzili w dniu 11go i 12go miejsca pograniczne Lodrone, Darzo i Storo. Dnia 12go posunęli forpoczty do strumyku Sorino, a wczoraj przed południem ośmielili się nareszcie osadzić główny punkt Condino. Na wieży kościelnej w Storo powiewa trzechbarwny sztandar włoski. Na moście i na drodze do Storo usypano warownie, w tym celu wycięto tam wszystkie kasztany i orzechy."

„Znów schroniło się wielu ludzi z powiatu Condino, w oczekiwaniu ważnego jakiego wypadku. Menotti Garibaldi był wczoraj w Darzo i rekwirował za opłatą wina z Condino, ojciec jego miał być w Proca d' Anfo. Dziś ze wszech stron ruch wielki, wszystkie doliny obsadzone są ludem zbrojnym, i zdaje się, iż przyjdzie do goracej walki, bo nieprzyjaciel rośnie z każdą godziną. Za kilka godzin będzie walka zadecydowana."

„Przy tym napadzie Garibaldyanie zachowali się cokolwiek skromniej niż za pierwszem swem wystąpieniem, tylko skruszyli wściekle orła cesarskiego zawieszonego nad urzędem powiatowym w Condino, nie śmieli jednak ścigać patrol, co się aż pod Condino posunął i do nich wystrzelił. Garibaldyanie odgrażali się rekrutowaniem młodych ludzi w powiecie Condino, lecz do tego zapewne czasu nie będą mieli. Co do planu ich operacyjnego wiedzą tu, że 4000 Garibaldyanów maszeruje pod majorem Guernieri, emigrantem weneckim, z Bagolino przez góry ku dolinie Daone, ażeby ztamtąd przez dolinę Breguzzo dostać się w tyły twierdzy Lardaro; że 6000 Garibaldyanów stoją nad mostem pod Storo, i że Garibaldyanie obsadzili już wszystkie wzgórza około warowni Ampola, i prócz tego mają jeszcze 2000 ludzi pod Hano na granicy Val Vestino. Jutro główna kwatera komendy austryackiej przeniesiona będzie do Tione, i zdaje się, iż wszystko jest najlepiej przygotowane do należytego przyjęcia Garibaldyanów.

Według doniesień telegraficznych armia włoska podzielona będzie na 2 wielkie korpusy; jeden w sile 15 dywizyj stać będzie pod dowództwem Cialdiniego, drugim w sile 6 dywizyj dowodzić ma jenerał Lamarmora.

Z Wenecyi donoszą pod dniem 13go b. m., iż główna kwatera Cialdiniego była dnia 11go w Conselwe, dokąd udała się deputacya z Padwy dla powitania go i odebrania od niego instrukcyj. Cialdini przyjął deputacyę wprawdzie grzecznie, lecz cokolwiek oziemble, i oświadczył, iż żadnych instrukcyj dać jej nie może, radzi jej tylko, ażeby współobywateli wezwała do spokojnego zachowania się, do unikania wszelkich niepotrzebnych demonstracyj. Urzędnicy pozostać mają w urzędowaniu, gdyż ci, coby się wydalili, nie mogą liczyć na przywrócenie do urzędów. Dnia 13. lipca Cialdini był w Rowigo; Padwa osadzona była czterema szwadronami jazdy.

Dnia 19go b. m. przybył z Zante do Tryestu kapitan Giovanelli statku kupieckiego Lampo. Tenże donosi, iż pod Isola Grossa

zatrzymany został przez parowca wojennego włoskiego, który się go wypytywał o miejsce jego przeznaczenia. W niejakiem oddaleniu kapitan Giovanelli widział flotę włoską z 21 statków wojennych złożoną.

„Oester. Ztg." przynosi następujące telegraficzne doniesienia: Telegram kontradmirała Tegethoffa do jeneralnej adjutantury Jego Mości Cesarza.

Spalato, 21. lipca, 10. godzina wieczorem. Z zatopionej fregaty pancernej uratowało się pływaniem do 20 ludzi na wyspę Lissę. Podług ich opowiadania był to okręt admiralski Persana. „Re d' Italia", sam admirał Persano przeniósł się przed godziną na okręt „Affondatore". Nieprzyjaciela nie widać od dziś zrana. Dziś odbędzie się pogrzeb poległych. Komendanci i oficerowie oddają największe pochwały swoim żołnierzom, i ja też muszę wszystkim wyrazić najzupełniejsze swoje uznanie. Okręt liniowy „Kaiser" trzymał się świetnie.

Komenda wojsk w Tyrolu donosi:

Komano, 21. lipca. Dziś uderzono na nieprzyjaciela, który wtargnął z wielką siłą do doliny di Ledro i do Judykaryi. Pułkownik baron Montluissant przeszedł z trzema batalionami swojej brygady wysoką 6000 stóp górę Pichea, szturmował Pieve di Ledro i Besekkę, gdzie nieprzyjaciel stał w 12.000 ludzi, zabrał do 1000 w niewolę i cofnął się na stanowisko na górze Pichea, dokąd nie odważył się ścigać go nieprzyjaciel. Jenerał-major Kaim z częściami swojej brygady i z półbrygadą podpułkownika Höfferna odparł stosacego naprzeciw nieprzyjaciela w Judykaryi ku Condino i zabrał 40 ludzi w niewolę. Strata nieprzyjacielska, nie licząc jeńców, bardzo znaczna.

Dnia 19. lipca napadło niespodzianie 50 do 60 nieprzyjacielskich lansierów na złożony z 16 strzelców cesarskich i z strzelców krajowych patrol, wysłany z doliny Arsa ku Schio. Nieprzyjaciel stracił 10 ludzi, z naszej strony nieodszukany 1 strzelec.

Lwów, 26. lipca. *(Ofiary dobroczynne.)* „Dla głodem do-„tkniętych mieszkańców Galicyi wpłynęły następujące dalsze składki:"

„*a*) Za pośrednictwem „Gazety Narodowej" *pięć złr.* zebrane „od młodzieży szkolnej z Sądowej Wiszni przez nauczyciela pana „Świszczowskiego."

„*Dwadzieścia franków* od pracujących ziomków w Londynie „i *dwa zł. w. a.* od pani T. B."

„*b*) Za pośrednictwem c. k. urzędu powiatowego w Bochni „*pięć złr.* zebranych przez x. Ferdynanda Wilczka z Uścia solnego „nakoniec

„*c*) Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa *45 zł. 50 c. w. a.* „jako składka uczniów wyższego gymnazyum w Krakowie dla gło-„dem dotkniętych mieszkańców obwodu kolomyjskiego."

„Razem 57 zł. 50 c. i 20 franków."

„Okazane temi szlachetnemi ofiarami spółczucie, Centralna „komisya z wyrazem należnego uznania podaje do publicznej „wiadomości."

„Z Centralnej komisyi."

Wiedeń, 21. lipca. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśn. Pan* przyjmował wczoraj przed południem Ich Excel. ministrów *Francka*, *Willerstorffa* i *Esterhazego*, odbierał ich raporta, i kazał potem powołać do burgu Jego Excel. hr. *Mensdorffa*. Następnie przyjmował Jego Mość Cesarz *Następcę tronu hanowerskiego*, Jego Excel. fzm. *Degenfelda*, książąt *Jerzego* i *Henryka Solms-Braunfels* i kilku wysokich jenerałów; jeszcze później zaś saskiego ministra wojny *Rabenhorsta* i ministra stanu *Beusta*, odebrał raporta ministra stanu hr. *Belcredego* i węgierskiego kanclerza nadwornego *Majlatha*, i prezydował w południe w radzie ministeryalnej. O godzinie 3ciej po południu była uczta dworska, na której znajdowali się Ich MM. Król saski, Król hanowerski, Książę wirtembergski, Książę następca tronu saskiego i t. d.

Arcyksiążęta *Albrecht*, *Rainer* i *Karol Ferdynand*, fml. *John*, pułkownik hr. *Kappi*, baron *Gablenz* i inni zwiedzali dziś zrana o godzinie 5tej obóz w Florisdorfie. Marszałek Arcyksiążę Albrecht kazał przedstawiać sobie kilku walecznych, którzy najbardziej odznaczyli się pod Königgracem, i uszczęśliwił ich krótką przemową. Książę następca tronu *hanowerskiego* zwiedzał ten obóz wczoraj przed południem w towarzystwie kilku austryackich jenerałów i licznej świty. Jego królewicz. Mość rozmawiał z kilkoma oficerami, zabawił 2 godzin w obozie i powrócił potem do Wiednia. W południe był Książę z wizytą u Króla saskiego.

Jego Mość Cesarz przyjmował wczoraj na dłuższej audyencyi ces. posła hr. *Bloome*, który przed południem przybył tu z Mnichowa.

Wczoraj przed południem o godzinie 11tej udawał się burmistrz Dr. *Zelinka* w towarzystwie obudwu zastępców swoich do hotelu poselstwa hanowerskiego dla powitania Króla hanowerskiego.

„Gazeta wiedeńska" podaje następujące obwieszczenie: Według oznajmienia c. k. ministerstwa handlu z 9. lipca b. r. l. 11.368-1230, Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 6. b. m. raczył najmiłościwiej pozwolić, aby przesyłki prywatne z gotowizną banknotami lub papierami publicznemi wartości do 75 zł. w. a., od i do wojskowych (oficerów. osób wojskowych, urzędników wojskowych i żołnierzy) c. k. armii północnej i południowej, przesyłane były tak jak listy zwyczajne.

Od przesyłek tego rodzaju wartości nad 75 zł. w. a. tudzież od wszelkich innych przesyłek pocztowych, ma być i nadal pobierane porto według taryfy.

Z c. k. prezydyum n. a. Namiestnictwa.

Wiedeń, 21. lipca 1866.

(Manifest cesarski do Tyrolczyków.) W Inszpruku ogłoszony został 19. b. następujący manifest cesarski:

„Do Mojego wiernego ludu w Tyrolu!

Nieszczęsne wypadki na północnym teatrze wojny uczyniły koniecznem wzmocnienie północnej armii Mojej częścią zwycięskiej Mojej armii południowej.

Niestety wzmagają się przez to niebezpieczeństwa, które zagrażają granicom Mojego wiernego ludu Tyrolu, i teraz potrzeba bardziej niż kiedykolwiek, ażeby cała siła ludu, wszyscy zdolni do broni mężowie stanęli obok walecznej armii Mojej.

Do Mego zawsze wiernego ludu tyrolskiego zwracam wezwanie, ażeby w obronie swej rodzinnej ziemi wystąpił teraz z podwojoną siłą i w szlachetnem poświęceniu za najświętsze skarby, za Boga, Cesarza i ojczyznę spółzawodniczył z walecznemi Mojemi wojskami.

Wnuki okażą się godnymi sławnych swoich przodków. Ta ufność tkwi niezachwiana w sercu Waszego Cesarza.

Franciszek Józef m. p."

Peszt, 22. lipca. Węgierskie miasta górnicze Königsberg i Kremnitz wysłały do Najjaś. Pana adresy lojalności.

„Gazeta di Venezia" zamieściła reskrypt namiestnictwa z Werony dnia 16. lipca datowany, według którego i w obecnych nadzwyczajnych stosunkach należytości skarbowe, podatki, cła, akcyza, raty pożyczki przymusowej i t. p. jedynie do c. k. kas w Wenecyi, Weronie i Mantuy wnoszone być mają. Co do Udiny wypłaty wnoszone być mają do tamtejszej c. k. kasy finansowej dopóty dopóki c. k. delegacya w Udine bawić będzie. Wypłaty w innej drodze wnoszone jako nieważne uważane będą. Zwraca się na to uwagę poborców i dzierżawców akcyzy w własnym ich interesie, dla zasłonięcia ich odpowiedzialności, względem c. k. urzędu, a ewentualnie względem rządu, któryby na mocy traktatu po rządzie tym nastąpić miał, wzywa się ich zarazem, ażeby stosowali się do tych przepisów, które im przez pocztę i przez komisaryaty powiatowe do wiadomości podane będą.

Anglia.

Londyn, 21. lipca. *(Rozprawy w parlamencie.)* Na posiedzeniu wczorajszem izby wyższej żądał lord *Stratford de Redcliffe* przedłożenia dokumentów w sprawie Księstw naddunajskich i mówił: Prusy zapewne popierały hospodara w związku z innemi planami rewolucyjnemi. Absolutna nieinterwencya jest w obec krzyczącego złamania traktatu niedorzecznością; parlament musi ten przedmiot wziąć pod dyskusyę, a rząd objawić swoje zdanie.

Lord *Derby* odpowiedział na to: Przedłożenie odnośnych dokumentów jest w tej chwili niestosowne, a interwencya Anglii nie na czasie. Udział Prus w wypadkach w Księstwach niejest dowiedziony. Mocarstwa konferencyjne wprawdzie nie uznały Księcia Hohenzollern, ale wstrzymały Turcyę od gwałtownych kroków; *Derby* spodziewa się spokojnego załatwienia, jak również i *Russell*. W końcu cofnął lord *Stratford* swój wniosek.

W izbie niższej przemawiał *Laing* za nieinterwencyą w Niemczech; przezto staną się Niemcy i Włochy wielkiemi i niezawisłemi w interesie Anglii, Europy a nawet samej Austryi. Laing spodziewa się, że rząd bez zasięgnięcia rady parlamentu nieprzedsięweźmie żadnej zbrojnej interwencyi. *Horseman* przedstawiał sprzeczność interesów angielskich i francuzkich; Anglia pragnie, ażeby Włochy i Niemcy były potężne i niezawisłe, a Francya przeciwnie. Austrya niechaj wystąpi z Włoch i ze związku dla dobra własnego i ogólnego. Bismark popiera teraz istotnie wielkie, pożyteczne dla ogółu cele. *Bowyer* mówił za Austryą i za katolicyzmem. *Gladstone* wyrażał swoje sympatye dla walk o niepodległość Włoch i Niemiec; supremacya Prus stanie się powszechnem dobrodziejstwem; Austrya ma po za Niemcami dość pola do działania. *Stanley* mówił przeciw zbrojnej interwencyi. Anglia jest zupełnie niezwiązana, ze względów ludzkości popierała ona dotąd francuzki projekt rozejmu, ale po rozchwianiu się jego nieudzielała żadnej dalszej rady. Francya, o ile mu wiadomo, nie zamierza zbrojnej interwencyi. Anglia nieznając wszystkich pruskich warunków pokoju nie może Austryi narzucać rady. Utworzenie jednolitych północnych Niemiec nie sprzeciwia się interesowi Anglii. Rząd będzie zawsze ile możności zasięgać rady parlamentu.

Niemcy.

(Zmiana ministra wojny w Bawaryi.) „Baierische Zeitung" pisze w części swej urzędowej: Minister wojny, jenerał-major Lutz, podał prośbę do Jego królewskiej Mości o uwolnienie go od kierowania ministeryum wojny, gdyż zdrowie jego mocno osłabione, nie dozwala mu zajmować dalej tę posadę. Najwyższem postanowieniem z dnia 19. b. m. Jego królewska Mość raczył uwolnić jenerał-majora Lutza od kierownictwa ministeryum wojny, przy wyrażeniu serdecznego żalu, iż stan zdrowia zmusza go do wzięcia dymisyi, oraz przy uznaniu wiernej i skutecznej służby jego. Jenerał-major Lutz przeniesiony został na rok jeden na stan spoczynku. Aż do ostatecznego obsadzenia ministeryum wojny jenerał-major Rotberg odebrał zlecenie kierowania temże ministeryum.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) Dnia 23. b. odbyły się w lwowskim c. k. krajowym 3 rozprawy ostateczne na których skazani zostali: Jacko Bachlay z Wiszenki, 27 l. obrz. grkat., żonaty za niebezpieczne ukąszenie w palec dawnego swego opiekuna i pobicie opiekunki na 4 miesiące więzienia z postem w każdym tygodniu, a jego wspólnik Mikołaj Chodak 25 l. ob. grkt. na 2 mies. aresztu i obadwa przyjęli wyroki, (prezydujący radz. sąd. kraj. p. Jorkasz, oskarz. zast. prok. pań. p. Lewicki); Józef Hurta terminator szewski ze Lwowa, 17 l. obrz. rzkt., już 3 razy karany za kradzież, znowu za kradzież z włamaniem na 8 mies. cięż. więz. i 15 rózg, (prezyd. radz. sądu kraj. p. Mogielnicki, osk. radz. sądu kraj. i prok. pań. p. Danek); Andruch Burda kmieć z Artyszczowa, 25 l., ojciec 1 dziecka obrz. grkt. już karany za pobicie, znowu za ciężkie obrażenie ciała, na 6 miesięcy więz., (prezyd. radzca sądu kraj. p. Ortyński. oskarz. zast. prok. pań. p. Buszak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Rapaport).

(Złodzieje przytrzymani.) Dnia 25. b. m. w nocy zakradli się złodzieje na strych jednego z domów parterowych przy placu pp. Sakramentek we Lwowie. Mając już powracać z zabraną tamże bielizną, posłyszeli szelest. W skutek tego jeden z nich odważył się skoczyć na dół, lecz w tejże chwili został ujęty przez domowników; drugiego wkrótce potem znaleziono pod mostem.

Tejże nocy przytrzymano także złodzieja w spiżarni jednego z tutejszych domów gospodnich gdzie już kilka razy kradzież popełnioną została, w skutek czego ustawicznie musiał ktoś czuwać w spiżarni.

(W bitwie pod Trautenau) żołnierz pruski prosił o pardon żołnierza austryackiego z pułku galic. Nr. 58., który jednak zawołał groźnie: „To ja tutka na toje pryjszoł ze Stanisławowa aby tobi pardon dawaty?“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca lipca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Kutty		Komarno		Trembowla		Stryj		Kałusz		Skole	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	5	23	4	50	5	.	4	47	5	50	4	50
„ żyta . .	4	20	3	75	3	70	3	55	4	.	3	60
„ jęczmienia .	3	96	3	50	2	70	2	75	3	10	2	90
„ owsa . . .	2	2	1	60	1	70	1	45	1	50	1	40
„ hreczki . .	4	.	3	40	3	80	.	.	4	50	.	.
„ kukurudzy .	5	75		.	.	.	4	50	5	20	4	50
„ ziemniaków .	.	.	1	60	.	.	1	60	3	.	.	.
Cetnar siana . . .	.	.		95	.	.	.	75	2	20	.	80
„ wełny	28	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.		30	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	50	9	.	.	.	5	.	5	.	5	.
„ „ miękkiego	2	50	7	50	.		4	.	4	.	2	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	9	.	12		8	.	9	.	8
Mas okowity . . .		64	.	.	.	70	.	76	.	45	.	60

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 23. lipca. „Wiener Abendpost“ donosi: Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować dziś przed południem burmistrza Dra. *Zelinkę* i obudwu zastępców jego Dra. *Feldera* i Dra. *Mayerhofera* na osobnej audyencyi i przyjąć najmiłościwiej najuniżeńszy adres rady gminnej miasta Wiednia. Główną treść tego adresu podaliśmy już. Najjaś. Pan raczył mniej więcej odpowiedzieć temi słowy:

Jego Ces. Mość uznaje wyraz lojalności, tylko żeby po słowach nastąpiły także czyny; Jego Mość Cesarz chce pominąć to przy teraźniejszych stosunkach, że podanie tego adresu nie należy do zakresu czynności rady gminnej, i chce uważać go tylko za oświadczenie pojedyńczych członków rady gminnej. Jego Ces. Mość pragnie Sam najgoręcej, ażeby jak najrychlej rozpoczęła się nanowo czynność konstytucyjna, ale przytem mogą być uwzględniane nie życzenia samego miasta Wiednia, lecz tylko potrzeby całego państwa.

Beneschau, 22. lipca. Okolica tutejsza wolna jest od nieprzyjaciela. Redakcya dziennika „Bohemia“ przeniosła się tu z Pragi.

Pilzno (w Czechach), 22. lipca. Prusacy stoją pod Gross-Honbuch naprzeciw 8go korpusu armii związku niemieckiego. Północne kontyngensa, na stopie wojennej postawione, formują korpus armii pod dowództwem Wielkiego księcia Meklenburskiego. Korpus ten składa się z 33 batalionów piechoty, 12. szwadronów jazdy, 6. bateryj z 36. działami i oddziału pionierów. Czy korpus ten uda się ma do Saxonii, czyli też połączy się z korpusem jenerała Vogel-Falkensteina, dotąd niewiadomo. Z Moguncyi nadeszły pomyślne wiadomości; wojska austryackie i nassauskie trzymają się wybornie. W Zwicken i w Reichenbachu oczekiwano dalszego przemarszu wojsk pruskich, które się jednak nie pojawiły.

Mannheim, 22. lipca. Urządzone tu pruskie bióro korespondencyjne donosi:

Karlsruhe, 22. lipca. Zapewniają, że nadeszła sommacya pruska i W. Książę miał postanowić przyjąć ją.

Karlsruhe, 22. lipca. Słychać, że rezerwa stojąca między Magdeburgiem a Lipskiem pod rozkazami W. Księcia Mecklenburgsko-szweryńskiego, przeznaczona jest do zajęcia Badenu i Wirtembergii.

Frankfurt, 22. lipca. Jenerał Vogel-Falkenstein odjechał dla objęcia komendy w Czechach. Jenerał Manteuffel zajmie jego miejsce w Frankfurcie.

Berlin, 22. lipca. Niemieckie państwa południowe koncentrują nad Menem armię 120 do 130.000, na czele której ma stanąć księżę wirtembergski.

Z Nikolsburgu pod d. 21. lipca donoszą: Armia pruska koncetruje się na polach Marchfeldu ku Wiedniowi; wczoraj przechodziła przez Nikolsburg dywizya zmierzająca ku południowi. Dziś jeszcze przechodzić ma kilka korpusów.

Paryż, 22. lipca (w nocy). „Monitor“ pisze: Flota włoska po klęsce pod Lissą była zmuszona conąć się do Ankony.

„Czas“ przynosi następujące telegramy:

Sztutgarda, 25. lipca. Wczoraj zaszła utarczka między Wirtemberczykami i Prusakami pod Bischofsheim nad rzeką Tauber (w północnym Badenie). Wirtemberczycy utrzymali się z największą walecznością na wszystkich stanowiskach.

Paryż, 25. lipca. Jeden z burmistrzów miasta Frankfurtu miał sobie odebrać życie, aby nie być zmuszonym dostarczyć Prusakom wykazów mogących im ułatwić ściągnięcie kontrybucyi 25 milionów złotych.

Paryż, 25. lipca wieczór. Dzisiejszy „Monitor wieczorny“ stwierdzając rezultat pośrednictwa francuskiego pisze: Francya zachowa tę samą rolę przyjacielskiej pośredniczki podczas narad, które mają być rozpoczęte, i nie przestanie używać wpływu swego, aby ułatwić dzieło przywrócenia pokoju. Austrya przyjęła podstawy pokoju nie bez boleści wzbraniania się, mieszczą one bowiem w sobie wystąpienie jej ze Związku niemieckiego. Wiadomo zresztą, że pruski projekt reformy zostawia jej na przyszłość otwarte pole pod względem nowego urządzenia stosunku do Niemiec.

Londyn, 25. lipca. Wczoraj ponowiły się zamieszki w Hydepark i na Oxfordstreet. Wojsko i policya użyły broni palnej, i wiele osób zostało ranionych i aresztowanych.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP.: Pasch Jan, c. k. rotm., do Sędziszowa. — Piechowski Franciszek i Smarszenka Ferd., c. k. podporucznicy, do Rzeszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	322.77	+ 11.8	86.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.67	+ 15.2	73.3	„	„	„
10. god. wiecz.	322.84	+ 11.6	87.8	„	„	„

W nocy i wieczór deszcz 0···94.

Kurs Lwowski.

Dnia 26. lipca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	99	6	09
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	43	10	70
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	94	2	00
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	49
Talar pruski	„ „	1	87	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	82	68	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	17	72	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	77	60	70
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	63	33	65	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	182	33	188	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	60	85
5% pożyczka narodowa	65	35
Losy z 1860 roku	74	50
Akcye banku wiedeńskiego	692	—
„ „ kredytowego	141	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	—
Srebro	126	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	12

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.